

Sygn. akt I ACa 146/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSA Artur Kowalewski

Sędziowie SSA Ryszard Iwankiewicz

SSO (del.) Krzysztof Górski

Protokolant: sekretarz sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko K. L. i M. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 629/15,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 3, 4, 5 i 6 w ten sposób, że zasądza solidarnie od pozwanych M. L. i K. L. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 151.110 zł (stu pięćdziesięciu jeden tysięcy stu dziesięciu złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 roku oraz ustawowe odsetki od kwoty 5.216,44 zł (pięciu tysięcy dwustu szesnastu złotych, czterdziestu czterech groszy) za okres od 11 grudnia 2014 do 13 kwietnia 2015 roku oraz zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 5.572 zł (pięciu tysięcy pięciuset siedemdziesięciu dwóch złotych) tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 12.456 zł (dwunastu tysięcy czterystu pięćdziesięciu sześciu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Krzysztof Górski SSA Artur Kowalewski SSA Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 146/16

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w postępowaniu nakazowym powódka - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. dochodziła zasądzenia od pozwanych K. L. i M. L. solidarnie kwoty 156.326,44 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty. Żądanie wywodziło z faktu wystawienia przez pozwanych weksla własnego opiewającego na dochodzoną w sprawie kwotę.

W dniu 27 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił żądanie i wydał nakaz zapłaty.

Pozwani w zarzutach od nakazu zapłaty wnieśli o oddalenie powództwa. Jako zastrzeżenie podstawowe zgłosili wypełnienie weksla niezgodnie z zawartym przez strony porozumieniem. Powołali się na brak zobowiązań, które miały być zabezpieczone przez wystawiony weksel. Wskazali, że został on wręczony w związku z zakupem agregatu rolniczego (...), a strona powodowa dochodzi na jego podstawie roszczeń związanych ze sprzedażą innego agregatu – (...), ciągnika rolniczego marki N. (...) oraz agregatu uprawowego (...), a nadto części zamiennych do wskazanych maszyn. Pozwani zaprzeczyli też, jakoby zawierali z powódką umowę sprzedaży agregatu uprawowego marki C., gdyż urządzenie to zostało im udostępnione jedynie w celach pokazowych. Kiedy M. L. i K. L. oświadczyli, że nie są zainteresowani nabyciem maszyny, (...) miała zwlekać z jej odebraniem, nie zezwalając również pozwany na jej dostarczenie. Podniesiono ponadto, że powódce przekazane zostały łącznie trzy weksle z tytułu kolejnych umów. Spółka odmówiła wydania pozostałych.

W piśmie z dnia 10 sierpnia 2015 roku pełnomocnik (...) ograniczył powództwo o kwotę 5.216,44 zł wpłaconą przez pozwanych już po wniesieniu pozwu i wniósł o utrzymanie nakazu zapłaty w części, w zakresie kwoty 151.110 zł wraz z odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi od kwoty 5.216,44 zł od dnia 11 grudnia 2014 roku do dnia 13 kwietnia 2015 roku.

Strona powodowa zaprzeczyła, jakoby była w posiadaniu jeszcze innych weksli wystawionych przez K. L. i M. L.. Podniosła, że w trakcie ustaleń co do formy zabezpieczeń ewentualnych roszczeń prowadzona była korespondencja w formie elektronicznej. Pozwany przekazał podpisany wzór weksla udostępniony przez (...), jednak jego żona zakwestionowała swój podpis, wobec czego zaszła konieczność wręczenia powódce weksla przygotowanego przez siebie i podpisanego w obecności jej przedstawiciela. Nie sporządzono deklaracji wekslowej, jednak strony uzgodniły, że będzie on zabezpieczał wszelkie roszczenia (...) w stosunku do K. L. i M. L..

Pełnomocnik powódki zakwestionował dowód wpłaty numer (...) z dnia 11 sierpnia 2013 roku na kwotę 205.680 zł dołączony do zarzutów od nakazu zapłaty wskazując, że nosi on cechy przerobienia. (...) jest bowiem w posiadaniu dowodu wpłaty numer (...) roku z dnia 11 września 2013 roku. Wtedy to faktycznie doszło do zapłaty. Jednocześnie niezwłocznie po jej dokonaniu, w tym samym dniu, powódka zwróciła pozwany tę sumę "ze względów proceduralnych oraz w celu uniknięcia obowiązków wynikających z ustawy z dnia 16 listopada 2000 roku o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu". Pozwany pokwitował odbiór tej kwoty, wobec czego nie ma podstaw do uznania, że ostatecznie należność ta została zapłacona.

Zdaniem powódki, K. L. i M. L. byli zadowoleni z wszystkich dostarczanych maszyn. Podobnie, ich oczekiwania spełniał agregat uprawowy marki C., wobec czego po przeprowadzeniu testów zdecydowali się na jego zakup.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy uchylił w całości opisany wyżej nakaz zapłaty, umorzył postępowanie co do żądania zasądzenia kwoty 5.216.44 zł, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100.680 zł z odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 i odsetki ustawowe od kwoty 5.216,44 zł o dnia 11 grudnia 2014 do 13 kwietnia 2015, oddalił powództwo w stosunku do pozwanego w pozostałym zakresie i w stosunku do pozwanej w całości oraz orzekł o kosztach procesu i zwrocie zaliczki

Rozstrzygnięcie sprawy Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne:

K. L. wraz z żoną M. L. prowadzi gospodarstwo rolne w miejscowości B.. Prace polowe wykonuje wspólnie z bratem Ł. L. oraz z ojcem. Łączny areal gospodarstw wynosi około 220 ha, z czego pozwany jest właścicielem około 100 ha. Bracia udzielają sobie wzajemnie sprzęt rolniczy pozostający w dyspozycji każdego z nich. Obaj dokonywali jego zakupu w (...). K. L. w pierwszej kolejności nabył kombajn o wartości 800.000 zł. Urządzenie zostało w całości spłacone. Większość ustaleń pomiędzy stronami odbywała się w formie ustnej z uwagi na dotychczasowe dobre wzajemne relacje handlowe.

Prowadzący gospodarstwo i przedstawiciele spółki zwracają się do siebie po imieniu.

W lipcu 2012 roku K. L. nabył od (...) agregat rolniczy (...) o wartości 105.780 zł. Termin płatności ustalono na dzień 30 września 2012 roku. W dniu 19 lipca 2012 roku wydano maszynę kupującemu. Transakcja została

zabezpieczona wekslem in blanco wystawionym pierwotnie tylko przez K. L.. Prawdliwość jego wypełnienia została zakwestionowana przez główną księgową powodowej spółki z uwagi na brak podpisu małżonki kupującego. Przedstawiciel handlowy (...), M. C., pojechał z nowym dokumentem najpierw do K. L. na teren gospodarstwa, a następnie do M. L. do jej miejsca pracy, gdzie uzyskał również jej podpis.

Wobec opóźnienia w płatności w dniu 12 listopada 2012 roku do K. L. wystosowane zostało wezwanie do zapłaty powyższej kwoty.

Agregat okazał się nieodpowiedni dla potrzeb gospodarstwa prowadzonego przez K. L., albowiem stwierdzony w nim wadę konstrukcyjną. Okoliczność ta była powodem wstrzymywania się przez nabywcę z zapłatą. Pozwany i powodowa spółka prowadzili rozmowy na temat satysfakcjonującego rozwiązania zaistniałej sytuacji. Wszelkie ustalenia odbywały się drogą nieformalną. Już w styczniu 2013 roku złożono K. L. ofertę sprzedaży mniejszego agregatu talerzowego (...).

W następstwie ustnych ustaleń pomiędzy K. L. i (...) w dniu 27 maja 2013 roku doszło do wymiany używanego agregatu (...) na model (...) znajdujący się na stanie powodowej spółki. Sprzedaż została dokonana z zastrzeżeniem własności rzeczy sprzedanej do czasu uiszczenia ceny w pełnej wysokości wynoszącej 114.390 zł. Faktura z tego tytułu została wystawiona w dniu 29 maja 2013 roku, a jako termin płatności wskazano dzień 31 maja 2013 roku. Z kolei w dniu 24 maja 2013 roku (...) wystawiła fakturę korygującą dotyczącą agregatu (...).

W dniu 10 lipca 2013 r. powodowa Spółka skierowała do pozwanego K. L. przypomnienie o konieczności zapłaty ceny za agregat (...). Również w przypadku tej maszyny pozwany nie był z niej zadowolony, przez co wstrzymywał się z płatnością. Agregat był za ciężki w stosunku do możliwości ciągnika używanego w gospodarstwie K. L., co przekładało się na zwiększone zużycie paliwa i szybsze wyeksploatowanie samego ciągnika. Pozwany nie zgłaszał reklamacji tej maszyny w formie pisemnej.

W dniu 13 października 2014 roku na prywatne zlecenie K. L. wydana została opinia techniczna, w której rzeczoznawca stwierdził różnicę pomiędzy masą całkowitą maszyny (...) widniejącą na tabliczce znamionowej (6.600 kg) a jej faktyczną masą (8.160 kg). Różnica pomiędzy skazanymi wartościami wynikała z tego, że dane zamieszczone na urządzeniu nie uwzględniają masy dodatkowego osprzętu.

K. L. pomimo swojego niezadowolenia z agregatu (...) zdecydował się nabyć od powodowej spółki dodatkowo ciągnik rolniczy. Miał uzyskać na ten cel kredyt inwestycyjny i przeznaczyć pochodzące z niego środki na sfinansowanie zakupu ciągnika marki N. (...) o wartości 397.290 zł oraz agregatu (...). (...) dokonała korekty protokołu zdawczo-odbiorczego. Przyjęto, że agregat wydano nabywcy w dniu 14 sierpnia 2013 roku, choć faktycznie pozostawał on w posiadaniu K. L. od 27 maja 2013 roku. Z tą samą datą wystawiono fakturę VAT na kwotę 114.390 zł z terminem płatności 30 sierpnia 2013 roku. W dniu 12 czerwca 2013 roku pozwany wpłacił na rzecz sprzedawcy kwotę 5.000 zł tytułem zadatku na poczet zakupu ciągnika.

Przed zawarciem umowy (...) postanowiła uzyskać zabezpieczenie roszczeń wynikających z tej umowy w postaci weksla. M. C., przedstawiciel handlowy powodowej spółki obsługujący kontrakty zawierane z K. L. przesłał klientowi wzór weksla. Oboje małżonkowie umieścili swoje podpisy na wydruku tej wiadomości.

W dniu 17 września 2013 r. pozwany zawarł umowę kredytu z (...) Bank w B. w kwocie 306.000 zł. Dzień później dokonano przelewu tych środków na rachunek bankowy (...). 11 września 2013 roku K. L. dokonał w kasie (...) wpłaty gotówkowej w kwocie 205.680 zł tytułem wkładu własnego na poczet powyższych należności. W tym samym dniu środki te zostały mu faktycznie zwrócone. Działanie to było motywowane przez powódkę "względami proceduralnymi".

Umowę sprzedaży ciągnika rolniczego marki N. (...) zawarto w dniu 13 sierpnia 2013 roku. W jej treści zastrzeżono własność sprzedanych rzeczy do czasu uiszczenia pełnej ceny. Fakturę dokumentującą tę transakcję wystawiono w dniu 14 sierpnia 2013 roku z terminem płatności 30 sierpnia 2013 roku. W styczniu 2014 roku w trzech transzach

doszło do przekazania zwrotu podatku VAT uzyskanego przez K. L. na rachunek (...) na łączną kwotę 100.000 zł, która została zaliczona na poczet wymagalnych zobowiązań wobec spółki. Pozwany zobowiązywał się do dokonania tej wpłaty w oświadczeniu złożonym powódce w dniu 2 grudnia 2013 roku. Deklarował ponadto spłatę pozostałej kwoty zadłużenia w wysokości 152.057,10 zł.

W dniu 13 sierpnia 2013 r. wraz z ciągnikiem wydano pozwanemu K. L. agregat uprawowy (...). Udostępnienie urządzenia stanowiło formę wynagrodzenia za dokonanie wartościowych zakupów od spółki, jak również rekompensaty za niedogodności związane z nieporozumieniami w sprawie agregatu (...). Maszyna została przeznaczona do użytku testowego. Praktyka tego rodzaju jest stosowana przez (...) w ramach prowadzonej przez nią działalności. Spółka udostępnia potencjalnym klientom maszyny, z których korzystają oni przez pewien okres. Użytkownicy, którzy nie zdecydują się na zakup są zobowiązani do sfinansowania zamienników zużytych części, co wynika ze znacznych obciążeń eksploatacyjnych urządzeń rolniczych. Maszyny są następnie naprawiane we własnym zakresie przez spółkę. Pozostawienie wymiany części w gestii podmiotów testujących skutkowałoby utratą uprawnień gwarancyjnych.

K. L. kilkakrotnie pobierał ze Składnicy Maszyn Rolniczych części zamienne do maszyn pozostających w jego dyspozycji, również agregatu marki C.. Nie był przy tym zobowiązany do natychmiastowego regulowania należności z tego tytułu. Każdorazowo wystawiano osobną fakturę. K. L. dokonał wymiany zużytych części w agregacie testowym i wzywał spółkę do jego odbioru. Korzystał z niego w zakresie objętym porozumieniem co do testów dotyczącym jednorazowego wykorzystania urządzenia na powierzchni 60 ha.

Według powódki w dniu 31 grudnia 2013 roku zadłużenie pozwanych względem powodowej spółki wynosiło 252.057,10 zł. Złożyły się na nie należności z tytułu zakupu ciągnika oraz agregatu (...) i kwota 947,10 zł związana z nabyciem przez K. L. części zamiennych. Dodatkowo wskazywano sumę 50.430 zł jako cenę zakupu agregatu marki C.. Umowa sprzedaży tego urządzenia nie została jednak sporządzona. W dniu 28 sierpnia 2013 r. (...) wystawiła fakturę VAT z tytułu sprzedaży tego urządzenia opiewającą na kwotę 50.430 zł z terminem płatności w dniu 30 września 2013 r.

W dniu 9 stycznia 2014 roku, po przekazaniu (...) łącznej kwoty 100.000 zł uzyskanej z tytułu zwrotu podatku VAT w związku z zakupem ciągnika, K. L. złożył w formie pisemnej oświadczenie o treści: "Oświadczam, że pozostałe zadłużenie w kwocie 152.057,10 zł zostanie zapłacone do 15.09.2014. W przypadku otrzymania kredytu kłęskowego w wysokości 50.000 zł ta kwota zostanie wpłacona do firmy (...)." Wartość zadłużenia ujęta w tym oświadczeniu, podobnie jak w analogicznym dokumencie z dnia 2 grudnia 2013 roku, została podana K. L. przez główną księgową powodowej spółki, A. F.. Pozwany nie konsultował podpisania tych oświadczeń ze swoją żoną, nie rozmawiał z nią na temat aktualnej wysokości ich zadłużenia wobec (...). W ramach ustalonego podziału zadań pomiędzy małżonkami to M. L. zajmuje się finansami rodziny i gospodarstwa.

W dniu 20 listopada 2014 r. wypełniono weksel in blanco pozostający w posiadaniu (...) sp. z o. o. w P. na kwotę 156.326,44 zł, zawierający jedynie podpisy K. L. i M. L.. Jako datę jego wystawienia wskazano dzień 20 listopada 2014 roku, czyli datę wypełnienia. W dniu 25 listopada 2014 r. M. L. i K. L. zostali osobnymi pismami wezwani do jego wykupu w terminie do dnia 10 grudnia 2014 roku. Oba pisma doręczono adresatom 27 listopada 2014 r.

Po otrzymaniu powyższych wezwań K. L. i M. L. interweniowali w powodowej spółce, kwestionując podstawy wypełnienia weksla. Pismem z dnia 28 listopada 2014 r. ich pełnomocnik zwrócił się do powoda o nadesłanie kopii wypełnionego weksla oraz deklaracji wekslowej, przy czym wezwanie to nie odniosło zamierzonego rezultatu. W dniu 30 grudnia 2014 roku doszło do spotkania stron w siedzibie (...), gdzie przedstawiono pozwanym całość prowadzonej korespondencji i wszystkie podpisane przez nich dokumenty. Dowiedzieli się wówczas o wystawieniu faktury z tytułu sprzedaży agregatu uprawowego marki C., który został im przekazany jedynie do testów. W tej dacie zadłużenie K. L. i M. L. w stosunku do powodowej spółki wynosiło 156.326,44 zł zgodnie z zapisami z ksiąg rachunkowych. Obejmowało ono niespłaconą część zobowiązań z roku 2013 (152.057,10 zł) oraz należności za części dokupowane w roku 2014 (4.269,34 zł).

Pozwani podczas omawianego spotkania ponownie zwrócili się o zwrot pozostałych dwóch weksli, jako że spółka utrzymywała, iż stanowią one jedynie bezwartościowe kopie. Ich żądanie nie zostało uwzględnione. M. Z. stwierdził, że dokumenty zostaną wydane dopiero po uregulowaniu całości należności K. L. i M. L. wobec spółki.

Pismem z dnia 7 stycznia 2015 roku pełnomocnik K. L. i M. L. zwrócił się do (...) sp. z o. o. w P. o zwrot pozostałych weksli, które miały znajdować się w posiadaniu powódki. Spółka nie ustosunkowała się do tego wezwania. Później wskazywała, że żądane dokumenty stanowiły jedynie kserokopie oryginalnego weksla na różnych etapach jego uzupełnienia oraz wzoru udostępnionego przez M. C..

W dniu 13 kwietnia 2015 roku K. L. zapłacił powodowej spółce kwotę 5.216,44 zł wynikającą z faktur VAT o numerach (...) z tytułu zakupu części zamiennych.

Pismem z dnia 22 kwietnia 2015 r. K. L. wezwał (...) do odebrania agregatu uprawowego (...) w terminie do dnia 15 maja 2015 r. z zastrzeżeniem, że w razie jego nieodebrania po tej dacie zacznie obciążać Składnicę kosztami przechowywania urządzenia. Jednocześnie oświadczył, że nie uznaje faktury VAT numer (...) z dnia 7 sierpnia 2014 roku, albowiem nie zawierał umowy sprzedaży tej maszyny.

W dniu 13 września 2015 r. K. L. skierował do (...) oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń z dnia 2 grudnia 2013 roku i 9 stycznia 2014 roku w zakresie uznania zobowiązania wobec powodowej spółki co do kwoty 50.430 zł dotyczącego zakupu agregatu uprawowego (...) z powołaniem się na błąd. Wskazał przy tym, że oświadczenia te złożył pod wpływem nacisku ze strony pracowników spółki, zaś o tym, że agregat był przez nią uważany za sprzedany dowiedział się dopiero podczas spotkania w dniu 30 grudnia 2014 r.

W dniu 22 kwietnia 2015 r. (...) Spółka z o.o. złożyła wniosek do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Choszczynie J. B. o wykonanie zabezpieczenie roszczenia na podstawie nakazu zapłaty z dnia 27 marca 2015 roku wydanego w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygnaturze akt I Nc 104/15. Postępowanie toczyło się pod sygnaturą akt Km 207/15. W dniu 12 maja 2015 roku do K. L. skierowano zawiadomienie o jego wszczęciu. Postanowieniem z tej samej daty komornik odrzucił wniosek w części dotyczącej zajęcia nieruchomości pozwanych z uwagi na niedopuszczalność zastosowania takiego sposobu w postępowaniu zabezpieczającym. Poinformowano K. L. również o zajęciu wierzytelności wynikających z trzech posiadanych przez niego rachunków bankowych.

W wykonaniu ww. zajęcia wierzytelności dłużnika w dniu 13 maja 2015 roku doszło do przekazania z rachunku bankowego prowadzonego dla Gospodarstwa Rolnego (...) w B. przez Gospodarczy Bank Spółdzielczy w B. na rachunek komornika kwoty 6.798,80 zł. W dniu 14 maja 2015 roku pozwani dokonali dobrowolnej wpłaty tytułem zabezpieczenia pozostałej kwoty 149.527,64 zł z rachunku bankowego prowadzonego przez Bank (...) SA, który nie podlegał zajęciu.

Postanowieniem z dnia 27 maja 2015 roku komornik sądowy zakończył postępowanie prowadzone pod sygnaturą akt Km 207/15, ustalając jego koszty na łączną kwotę 3.275,86 zł.

Wyjaśniając motywy, jakimi kierował się przy czynieniu ustaleń faktycznych, Sąd stwierdził, że okoliczności te w znacznej mierze były niesporne.

Sąd stwierdził, że żadna ze stron nie kwestionowała faktu nabycia przez pozwanych agregatu talerzowego (...) wymienionego następnie na mniejszy agregat typu (...). Okoliczności dokonania tej zamiany prezentowane przez wszystkich uczestników procesu były w najistotniejszych punktach zbieżne. Kontrowersji nie budziło także nabycie przez K. L. oraz M. L. ciągnika marki N. (...), częściowo za środki pochodzące z kredytu, oraz udostępnienie kontrahentom (...) agregatu (...), a nawet wysokość ich zadłużenia względem powodowej spółki, za wyjątkiem kwoty 50.430 zł.

Sąd zauważył natomiast, że strony różniły się w ocenie podstawy prawnej, na jakiej ostatnia z wymienionych maszyn pozostawała w dyspozycji pozwanych. Spór dotyczył również liczby weksli wystawionych przez K. L. i M. L. na rzecz (...) oraz tego, który z dokumentów został wypełniony przez powódkę.

W efekcie postępowanie dowodowe Sąd skoncentrował wokół tych dwóch zagadnień.

Sąd dostrzegł, że świadkowie zatrudnieni w powodowej spółce, a także występujący w jej imieniu członek zarządu M. Z. konsekwentnie zeznawali, że (...) sp. z o. o. w P. dysponowała tylko jednym wekslem wystawionym przez K. L. i M. L.. Sąd mimo to dał wiarę pozwany, że podpisali oni trzy dokumenty tego rodzaju, przy czym jeden z nich podpisał jedynie pozwany K. L.. Konsekwentnie Sąd przyjął, iż zobowiązania wekslowe były zaciągane na zabezpieczenie osobnych transakcji i nie było takiej sytuacji, żeby jeden weksel gwarantował spełnienie wszystkich zobowiązań, jakie pozwani mogliby mieć w przyszłości względem powódki.

Do wniosków takich prowadzi zdaniem Sądu Okręgowego analiza przedłożonego weksla i kopii pozostałych dokumentów, uznawanych przez (...) za wzory wykorzystywane na etapie kompletowania zabezpieczeń przy okazji transakcji z sierpnia 2013 roku oraz konfrontacja dowodów osobowych. Strony są zgodne co do tego, że jeden z dokumentów został podpisany pierwotnie tylko przez K. L., przez co M. C. ponownie udał się do niego z wekslem, który on podpisał, a następnie uzyskał także podpis M. L.. Jako taki sąd ocenił weksel złożony wraz z pozwem (k. 10). Kontrowersje dotyczą zdaniem Sądu okoliczności i czasu jego podpisania.

Analiza zaistniałego stanu rzeczy wskazuje, że pierwotnie K. L. wystawił weksel, którego kopia znajduje się na karcie 43. Po zakwestionowaniu go przez główną księgową (...) przedstawiciel handlowy udał się ponownie do klienta, a następnie do jego żony z analogicznym, choć nie identycznym drukiem weksla w celu uzyskania dwóch podpisów. Rozmieszczenie podpisów pozwanego na dokumentach z kart 10 i 43 jest na tyle różne, że wyklucza, aby M. L. sygnowała w późniejszym czasie weksel wystawiony pierwotnie. Jednocześnie jest zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego, że podmiot, który wykorzystuje dany rodzaj dokumentu w swojej praktyce gospodarczej, korzysta już ze sprawdzonych wzorów takich dokumentów przy transakcjach dokonywanych w zbliżonym czasie. Szata graficzna weksli z kart 10 i 43 jest niemal identyczna, co uzasadnia ich powiązanie.

Zdaniem Sądu I instancji spostrzeżenie to jest istotne, albowiem w przypadku transakcji dokonanej w sierpniu 2013 roku M. C. wysłał pozwany drogą mailową zupełnie inny wzór weksla, stanowiący skan blankietu wekslowego. Wobec zastrzeżeń księgowości powódki co do formy zabezpieczenia ewentualnych roszczeń trudno jest przyjąć, żeby zamiast takiego dokumentu w razie wątpliwości pozwany została przedstawiona do podpisania zwykła kartka papieru zawierająca sformułowania właściwe dla weksla. Kwestia ta ma z kolei niebagatelne znaczenie dla ustalenia, który weksel i przy okazji której transakcji był uzupełniany przez M. L. w jej miejscu pracy.

Sąd zaznaczył, że osoby zeznające ze strony (...) (A. F., M. Z.) wskazywały, że wydruk wiadomości e-mail podpisany przez pozwanych nie został przyjęty w charakterze weksla z uwagi na niewłaściwy wzór. Twierdzenia te kłócą się z zasadami logiki. Przede wszystkim bowiem ten wzór został udostępniony przez M. C., a zatem pracownika powodowej spółki. Jako przedstawiciel handlowy nie zajmował się samodzielnie tworzeniem dokumentów, a jedynie przekazywał to, co otrzymał od księgowej. Po drugie, rozwój prowadzonej działalności gospodarczej zazwyczaj wiąże się z ulepszaniem wykorzystywanych wzorców dokumentów, przez co znacznie bardziej uzasadnione jest korzystanie przy przyszłych transakcjach z gotowych blankietów wekslowych niż formułowanie ich od początku we własnym zakresie.

Powyższe względy przemawiają zdaniem Sądu za tym, że K. L. i M. L. wystawili weksle na rzecz (...) co najmniej przy okazji dwóch różnych transakcji. Przesłanie jednego z nich do podpisu za pomocą poczty elektronicznej w dniu 12 sierpnia 2013 roku w sposób oczywisty pozwala połączyć ten właśnie weksel z transakcją dokonaną dzień później. Tym samym nie mógł jej dotyczyć weksel dołączony do pozwu, gdyż nie było potrzeby multiplikacji tożsamyh zabezpieczeń.

Weksel znajdujący się na karcie 10 musiał zdaniem Sądu zostać więc wystawiony przy sprzedaży agregatu talerzowego (...) lub (...). Sąd dał wiarę pozwany, którzy wskazywali na pierwszą transakcję. M. L. w bardzo pewny sposób odwoływała się do tej właśnie umowy, opisując okoliczności jej zawarcia i wszelkie komplikacje związane z podpisaniem weksla. Również zeznania pozwanego w tej kwestii potwierdzały przyjęte stanowisko.

Zdaniem Sądu świadkowie M. C., A. F., A. R. i przesłuchiwany w imieniu powódki M. Z. nie okazali się w tym zakresie wiarygodni. Konsekwentnie utrzymywali, że na rzecz (...) został wystawiony tylko jeden weksel – ten, który został dołączony do pozwu. Twierdzili, że miał on zabezpieczać roszczenia wynikające z transakcji zawartej w 2013 roku. Tymczasem, jak wykazano powyżej, w sierpniu 2013 roku pozwani podpisali blankiet wekslowy na wydruku wiadomości e-mail otrzymanej od przedstawiciela handlowego. Skoro zatem podnosili, że złożony do akt weksel (k. 10) powstał w 2013 roku, nie sposób na podstawie ich depozycji rozstrzygnąć, czy w rzeczywistości dotyczył sprzedaży maszyny (...) czy (...). Wobec braku przekonujących dowodów, które podważałyby stanowisko pozwanych w tym przedmiocie, sąd przyjął wersję przez nich przedstawianą za prawdziwą.

Twierdzenia osób zatrudnionych i reprezentujących powodową spółkę, jakoby pozostałe dokumenty podpisane przez K. L. i M. L. były jedynie kserokopiami czy wzorami nie zasługują na uwzględnienie również z innych względów. Rację ma pełnomocnik pozwanych, że gdyby dokumenty pozostające w posiadaniu powódki rzeczywiście były bezwartościowe, to (...) nie powinna tak zdecydowanie odmawiać ich wydania. M. Z. nie zaprzeczył, że podczas spotkania w dniu 30 grudnia 2014 roku oświadczył pozwany, że wyda im żądane dokumenty dopiero po dokonaniu całkowitej spłaty zadłużenia. Podawane przez główną księgową spółki wyjaśnienie takiego stanowiska, w myśl którego tak zwane wzory i kserokopie weksli stanowiły część korespondencji, nie jest wystarczające. Należy podkreślić, że podczas rozprawy w dniu 16 listopada 2015 roku, już po zabezpieczeniu roszczenia spółki, M. Z. zadeklarował natychmiastowy zwrot posiadanych dokumentów. Brak konsekwencji co do znaczenia nadawanego spornym dokumentom przez stronę powodową budzi wątpliwości co do jej faktycznych intencji.

Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanych i świadka Ł. L. w odniesieniu do ich woli nabycia agregatu uprawowego (...). Zeznania wszystkich tych osób były zbieżne i odpowiadały doświadczeniu życiowemu w zakresie praktyki sprzedaży maszyn udostępnianych w ramach pokazów. Okoliczności podnoszone przez przedstawicieli powódki, jakoby zakup części eksploatacyjnych tego urządzenia świadczył o jego bieżącym użytkowaniu nie stanowią takiego potwierdzenia. K. L. jasno przedstawił, że nabyte części były przeznaczone do wymiany tych, które uległy zniszczeniu podczas przeprowadzonych testów, co odpowiadało pisemnym ustaleniom ze (...). Nie sposób wywodzić z takiego działania, że agregat był wykorzystywany w szerszym zakresie, niż wynikało to z porozumienia z dnia 13 sierpnia 2013 roku. Ł. L. w analogiczny do pozwanego sposób opisywał podejście powodowej spółki do sugestii odbioru maszyny.

Na uwagę zasługuje też zdaniem Sądu fakt, że (...) nie przedstawiła żadnej dalszej umowy sprzedaży agregatu marki C., choć jak zgodnie zeznawali jej pracownicy i członek zarządu, K. L. nie był przez nią postrzegany jako rzetelny kontrahent. Wartość maszyny – 50.430 zł – przemawiała za udokumentowaniem jej zbycia. Wystawienie faktury przez powódkę było czynnością jednostronną i nie może stanowić potwierdzenia zawarcia umowy. Jako podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością handlową (...) winna dbać o należyte dokumentowanie prowadzonych transakcji, zwłaszcza zaś takich które dotyczą znacznych kwot i tak ta sytuacja powinna zostać oceniona w odniesieniu do ww. urządzenia.

Dokonując oceny prawnej powództwa Sąd stwierdził, że było ono pierwotnie zostało oparte na treści art. 921⁽⁶⁾ k.c., zgodnie z którym jeżeli zobowiązanie wynika z wystawionego papieru wartościowego, dłużnik jest obowiązany do świadczenia za zwrotem dokumentu albo udostępnieniem go dłużnikowi celem pozbawienia dokumentu jego mocy prawnej w sposób zwyczajowo przyjęty. Dokumentem, z którego strona powodowa wywodziła swoje uprawnienie, był weksel własny wystawiony przez K. L. i M. L..

W chwili wręczenia go przedstawicielowi handlowemu (...) weksel był zaopatrzony jedynie w podpisy wystawców. Sąd wyjaśnił, że było to wystarczające dla skutecznego wyrażenia woli zobowiązania się wekslowo, albowiem wskazany

element stanowi jedyny rekwizyt wekslowy warunkujący ważność weksla in blanco. Dalsze rekwizyty, określone w art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku – Prawo wekslowe (Dz. U. z dnia 11 maja 1936 roku), muszą znajdować się na dokumencie najpóźniej w momencie dochodzenia wynikających z niego praw. Sąd zaznaczył że zobowiązania wekslowe mają charakter abstrakcyjny, co oznacza, że pozbawione są podstawy prawnej (tzw. causa). Sąd Okręgowy wyjaśnił, że pozwala to na skuteczne domaganie się zapłaty sumy wekslowej bez głębszej refleksji nad jej zasadnością. Stwierdzenie to jest jednak zdaniem Sądu w pełni aktualne tylko w przypadku weksli zupełnych. Wystawienie weksla in blanco jest każdorazowo związane z porozumieniem wekslowym zawierającym pomiędzy wystawcą a remitentem co najmniej w sposób konkludentny, określającym warunki wypełnienia weksla.

Odwołując się do poglądów nauki prawa Sąd uznał, że dla przyjęcia ważności zobowiązania wekslowego z weksla in blanco trzeba przyjąć obowiązek istnienia ważnego porozumienia wekslowego. Dowodem zawarcia porozumienia wekslowego i jego treści zazwyczaj jest deklaracja wekslowa. Należy jednak zauważyć, że art. 10 Prawa wekslowego odnoszący się do weksli in blanco nie ustanawia w tym zakresie żadnych wymogów. Domaganie się sporządzenia takiego dokumentu leży w interesie zobowiązanego z weksla, albowiem przywołany przepis stanowi, że jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa.

Sąd stwierdził, że regulacja ta jednoznacznie określa rozkład ciężaru dowodu w stosunkach wekslowych, ustanawiając domniemanie prawne wrzuszalne wypełnienia weksla zgodnie z porozumieniem. Jednocześnie konieczność respektowania takiego porozumienia zbliża zobowiązania z weksli in blanco do zobowiązań kauzalnych.

Pozwani w niniejszej sprawie już w zarzutach od nakazu zapłaty zakwestionowali prawidłowość wypełnienia weksla stanowiącego podstawę uwzględnienia powództwa. Przedstawiona przez nich argumentacja była na tyle przekonująca, że doprowadziła do wstrzymania wykonania nakazu zapłaty z dnia 27 marca 2015 roku (por. postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 29 maja 2015 roku). W toku dalszego postępowania potwierdzono, że K. L. i M. L. wystawiali weksle w celu zabezpieczenia odrębnych transakcji. Okoliczność ta wykluczyła przyjęcie, że istniał tylko jeden weksel, który miał zabezpieczać wszelkie ewentualne roszczenia (...) względem małżonków, jak wskazywała strona powodowa.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że weksle pochodzące od pozwanych gwarantowały zapłatę należności z odrębnych umów. Z tego względu niezbędne było ustalenie, której z nich dotyczył dokument stanowiący podstawę żądania pozwu. W ocenie Sądu, M. L. i K. L. sprostali w tym zakresie ciężarowi dowodu wykazując, że omawiany dokument dotyczył umowy sprzedaży agregatu talerzowego (...), która została następnie rozwiązana, a strony nie rościły do siebie żadnych pretensji w związku z jej rozliczeniem. Strona powodowa powinna była zwrócić pozwany weksel wystawiony w celu zabezpieczenia roszczeń wynikających z tej umowy, jednak tego nie zrobiła. Wykorzystała natomiast posiadany dokument, aby wyegzekwować należności powstałe z innego tytułu. Takie działanie jest w oczywisty sposób sprzeczne z zawartym porozumieniem wekslowym i nie zasługuje na udzielenie ochrony prawnej.

Sąd zauważył, że weksel dołączony do pozwu jako datę wystawienia zawierał faktyczną datę jego wypełnienia, czyli 20 listopada 2014 roku. Okoliczność ta wynika jednak z całościowej analizy materiału dowodowego. Tymczasem wykładnia treści weksla winna być dokonywana jedynie w oparciu o jego tekst, co jest uzasadnione doniosłymi skutkami prawnymi zobowiązań wekslowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 roku, sygn. akt II CSK 296/11).

Zdaniem Sądu jeżeli weksel, mający w niniejszej sprawie charakter gwarancyjny, miałby zostać wystawiony dopiero pod koniec 2014 roku, to nie mógłby zabezpieczać roszczeń powstałych na podstawie wcześniejszych stosunków prawnych.

W efekcie Sąd uznał, że (...) wypełniła niewłaściwy weksel, odnoszący się do ewentualnych należności ze strony pozwanych wynikających z rozwiązanej umowy sprzedaży agregatu talerzowego (...), naruszając zawarte

porozumienie. Tym samym zasądzenie dochodzonej kwoty na podstawie weksła było niedopuszczalne, co skutkowało uchyleniem nakazu zapłaty z dnia 27 marca 2015 roku (sygn. akt I Nc 104/15).

Sąd wyjaśnił, że następstwem nieuwzględnienia roszczenia opartego na wekslu jest konieczność rozważenia jego słuszności z perspektywy stosunku podstawowego łączącego strony postępowania. Wprawdzie weksle kreują zobowiązania o charakterze abstrakcyjnym, jednak w praktyce gospodarczej są częścią szerszych relacji między wystawcą weksła a remitentem. Ekonomiczny sens instytucji weksła sprowadza się zazwyczaj do umocnienia pozycji wierzyciela, występującego w tej roli w innym stosunku prawnym.

Sąd stwierdził w związku z tym, że w przypadku K. L. i M. L. oraz (...) weksle gwarantowały wykonanie zobowiązań pozwanych wynikających z umowy sprzedaży uregulowanej w art. 535 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

W odniesieniu do agregatu talerzowego (...), ciągnika rolniczego marki N. (...) oraz części zamiennych pobieranych przez K. L. nie ma wątpliwości co do zasadności roszczeń o zapłatę. Wymienione towary zostały pozwanemu faktycznie sprzedane i wydane, zaś kupujący nie wywiązał się w całości ze swoich zobowiązań w zakresie zapłaty ceny. Całokształt okoliczności sprawy wskazuje, że pozwany miał świadomość swojego zadłużenia względem powódki, przy czym należności z tytułu zakupu części uregulowane zostały przez pozwanych po wydaniu nakazu zapłaty. Składając zeznania na rozprawie w dniu 16 listopada 2015 roku, oboje pozwani przyznali, że nie spłacali zakupionych maszyn z uwagi na nieodpowiednie parametry agregatu rolniczego. Okoliczności tego rodzaju nie uzasadniają jednak opóźnienia w płatności, stanowią natomiast podstawę dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi.

Z tytułu sprzedaży ciągnika rolniczego marki N. (...) oraz agregatu talerzowego (...) pozwany jest winny stronie powodowej kwotę 100.680 zł, co skutkowało uwzględnieniem powództwa w tym zakresie. Ponieważ zobowiązania te faktycznie zaciągnął tylko pozwany zapłatą wskazanej kwoty obciążono pozwanego. Ewentualne roszczenia z tego tytułu w stosunku do pozwanej powód powinien realizować w toku postępowania egzekucyjnego. Stąd też powództwo w zakresie ww. kwoty podlegało oddaleniu w stosunku do pozwanej M. L..

Uzasadniając rozstrzygnięcie o odsetkach Sąd wyjaśnił, że zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Art. 481 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Ze względu na treść przytoczonych regulacji zasadne okazało się uwzględnienie żądań strony powodowej w zakresie odsetek, przy czym świadczenie uboczne zasądzone od kwoty 5.216,44 zł odnosi się do opóźnienia w zapłacie za zakup części zamiennych. Należność główna z tego tytułu została uregulowana w dniu 13 kwietnia 2015 roku, a zgodnie z fakturami (k.127, 128, 129) termin płatności upływał przed dniem 10 grudnia 2014 r.

Z uwagi na fakt, że wspomniane roszczenie zostało zaspokojone w toku procesu, a powódka cofnęła pozew w tej części, należało umorzyć postępowanie w odnośnym zakresie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Co do rozstrzygnięcia oddalającego roszczenie o zasądzenie kwoty 50.430 zł z tytułu sprzedaży agregatu uprawowego (...) sąd wyjaśnił, że (...) nie wykazała, aby urządzenie to zostało sprzedane pozwany. Strony zgodnie oświadczyły, że agregat przekazano w celu przeprowadzenia testów obejmujących areał 60 ha. Okoliczność tę potwierdziła również treść protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 14 sierpnia 2013 roku. Powódka nie udowodniła, aby w późniejszym czasie doszło do zawarcia umowy sprzedaży maszyny. Za dowód nie sposób bowiem uznać jednostronnie wystawionej faktury, o której K. L. i M. L. dowiedzieli się dopiero na spotkaniu w dniu 30 grudnia 2014 roku.

Sąd miał na uwadze, że w oświadczeniach złożonych w dniach 2 grudnia 2013 roku oraz 9 stycznia 2014 roku pozwany uznał swoje zadłużenie wobec (...) w całkowitej wysokości 152.057,10 zł (mniejszą od całkowitego dochodzonego pozwem roszczenia z uwagi na późniejszy zakup dodatkowych części). Kwota ta obejmowała również sumę 50.430 zł

z tytułu należności za agregat marki C.. W tym stanie rzeczy uzasadnione byłoby przyjęcie, że K. L. poprzez uznanie długu w pełnej wysokości zawarł z powódką w sposób dorozumiany umowę sprzedaży tego urządzenia. Czynność ta była jednak dokonana bez udziału M. L., co umożliwiłoby ewentualne zasądzenie kwoty 50.430 zł tylko od pozwanego.

Sąd zauważył jednak, że w piśmie z dnia 13 września 2015 r. K. L. złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczeń złożonych w dniach 2 grudnia 2013 roku i 9 stycznia 2014 roku z powołaniem się na błąd w odniesieniu do omawianej kwoty. Art. 84 § 1 k.c. stanowi, że w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Zgodnie z art. 84 § 2 k.c. można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Z treści art. 88 § 1 k.c. wynika, że uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Z kolei art. 88 § 2 k.c. stanowi, że uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał. Ocena stosunku prawnego łączącego strony wymagała zatem przeprowadzenia analizy przesłanek wymienionych w cytowanych przepisach.

Weryfikując wiarygodność pozwanych, Sąd uznał, że w istocie dowiedzieli się o wystawieniu faktury z tytułu rzekomej sprzedaży agregatu uprawowego (...) podczas spotkania w siedzibie powódki w dniu 30 grudnia 2014 roku. W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że dwukrotne uprzednie uznanie zadłużenia obejmującego należność z tytułu tej niedokonanej transakcji zostało złożone pod wpływem błędu. Suma 50.430 zł stanowiła jedną trzecią całkowitego zadłużenia pozwanych wskazanego w oświadczeniach z dnia 2 grudnia 2013 roku i 9 stycznia 2014 roku. Uzasadnione jest zatem przekonanie, że gdyby K. L. miał świadomość, iż tak istotna część należności wskazywanych przez księgową (...) dotyczy nieistniejącego zobowiązania, nie podpisałby się pod takimi oświadczeniami. Jego niewiedza co do rzeczywistego stanu zadłużenia względem powódki była przy tym usprawiedliwiona tym, iż nie zajmował się sprawami finansowymi prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego. Kwestie te pozostawały w gestii M. L., która na miejscu małżonka niewątpliwie nie dopuściłaby do złożenia oświadczeń o przywołanej treści.

Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczności, w których doszło do podpisania obu dokumentów, wskazują, że błąd K. L. został wywołany przez powódkę. (...) wiedziała, że agregat uprawowy marki C. nie został sprzedany pozwanemu, a jedynie udostępniony mu na ściśle określonych warunkach. Po zakończeniu testów K. L. przygotował urządzenie do zwrotu zgodnie z pisemnymi i ustnymi ustaleniami, jednak strona powodowa zwlekała z odbiorem maszyny, wywodząc z tej okoliczności następnie zbyt daleko idące skutki prawne. Co więcej, spotkania pozwanego w siedzibie (...) w grudniu 2013 roku i styczniu 2014 roku odbywały się już w atmosferze obopólnego niezadowolenia z dokonanych transakcji. Powódka wykorzystywała to, że rozmowy odbywają się w miejscu prowadzenia przez nią działalności, w istocie wywierając na kontrahencie presję.

W konsekwencji zdaniem Sądu spełnione zostały warunki skuteczności uchylenia się od skutków oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu. Zachowany został również ustawowy termin na podjęcie takich czynności. Skoro zatem nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży agregatu uprawowego (...), niezasadnym było domaganie się przez stronę powodową roszczeń z tego tytułu. Z tego względu roszczenie o zapłatę kwoty 50.430 zł okazało się niezasadne i podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadniono treścią art. 108 § 1 k.p.c., i wynikiem procesu.

Apelację od tego wyroku w części oddalającej powództwo wniosła strona powodowa. Wyrok zaskarżono w części oddalającej powództwo wobec pozwanego K. L. ponad kwotę 100680 zł oraz w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanej M. L. w całości.

Wyrokowi zarzucono mające wpływ na jego treść błędy w ustaleniach faktycznych polegające na:

- uznaniu za skuteczne oświadczenia K. L. o uchyleniu się od skutków oświadczeń z dnia 2 grudnia 2103 i 9 stycznia 2014 w zakresie uznania zobowiązania wobec powoda co do kwoty 50.430 zł dotyczącego zakupu agregatu uprawowego (...) z powołaniem się na błąd, podczas gdy zdaniem skarżącego pozwany nie przedstawił dowodów rzekomych nacisków pracowników powoda a okoliczności sprawy wskazują, że pozwany miał świadomość swojego zadłużenia względem powódki;
- przyjęciu, że powód wypełniała niewłaściwy weksle podczas gdy materiał procesowy świadczy o istnieniu tylko jednego weksla;
- ustaleniu, że między stornami nie doszło do sprzedaży agregatu uprawowego (...) a powód nie udowodnił tego faktu, podczas gdy wystawiona faktura spełnia wymogi rachunku wystawianego przez podatnika potwierdzającego transakcje a świadek Ł. L. zeznał, że kupiono części do maszyny, K. L. zeznał, że części te wymienił, a ponadto pozwany pobrał maszynę osobiście do powoda i powinien ją zwrócić, gdyby nie spełniała jego oczekiwań a tymczasem pozwani nigdy nie reklamowali zakupionych maszyn i pismami pozwany uznał roszczenie;
- stwierdzeniu, że czynność pozwanego obejmująca sumę 50430 zł za agregat została dokonana bez udziału i wiedzy małżonki podczas gdy w ramach podziału zadań pozwana zajmowała się finansami rodziny i gospodarstwa, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego oddalenia powództwa do pozwanej w całości

W oparciu o te zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w oddalonym zakresie, wskazując kilka wariantów rozstrzygnięcia i formułując wnioski ewentualne.

Nadto sformułowano wniosek ewentualny o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu przedstawiono rozwinięcie zarzutów akcentując błędną ocenę mocy dowodowej i wiarygodności poszczególnych dowodów. W szczególności zwrócono uwagę na nieprawidłowość wywodów i ocen Sądu co do zakresu zabezpieczenia wekslem roszczeń powoda i liczby weksli odwołując się w tym zakresie do zeznań świadków i podkreślając chronologię czynności między stronami oraz znaczenie, jakie należy im nadać w ramach stosunków prawnych między powodem i pozwanymi.

Zaakcentowano też abstrakcyjność zobowiązania wekslowego i skutki prawne tego aktu

Stwierdzono nadto, że po wyroku Sadu I instancji pozwany zapłacił kolejną kwotę 1000 zł i w związku z tym oświadczone powód ogranicza powództwo o tą kwotę. Jednocześnie zaznaczono, że taką czynność pozwanego jako uznanie niewłaściwe roszczenia dochodzonego w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu. Podkreślono, że zapłata kwoty 10.000 zł w dniu 8 stycznia 2016 nastąpiło na poczet roszczenia orzeczonego prawomocną częścią wyroku wobec pozwanego i w związku z tym nie można z tego faktu wywodzić żadnych skutków prawnych.

Przeprowadzono też polemikę z ocenami i wywodami zawartymi w apelacji podtrzymując stanowisko prezentowane przed Sądem I instancji co do liczby weksli, treści porozumień wekslowych indywidualizujących prawo do wypełnienia każdego z egzemplarzy i brak podstaw do uznania za zawartą umowę sprzedaży urządzenia marki C..

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego. Następnie Sąd

dokonuje własnej oceny materialnoprawnej powództwa nie pozostając związanym treścią stanowisk stron w tym zakresie..

Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego uznając, że nie znajdują uzasadnienia w jego świetle ustalenia Sądu I instancji dotyczące liczby weksli wystawionych przez pozwanych, genezy i momentu podpisania przez oboje pozwanych weksla dołączonego do pozwu, treści porozumienia wekslowego dotyczącego tego weksla a także kwestii zawarcia umowy sprzedaży urządzenia oznaczonego w sprawie jako agregat uprawowy (...). Sąd odwoławczy inaczej też w świetle materiału procesowego ocenia istnienie podstaw do złożenia oświadczenia o uchyleniu się przez pozwanego od skutków oświadczeń uznających dług. Szczegółowe ustalenia i ocena materiału procesowego dokonana w tym zakresie w wyniku postępowania apelacyjnego zostaną przedstawione poniżej.

W pozostałym zakresie (zwłaszcza co do treści i chronologii oświadczeń składanych na piśmie między stornami, treści faktur oraz współpracy między stronami w zakresie obrotu urządzeniami rolnymi) Sąd podziela przytoczone wyżej ustalenia faktyczne przedstawione przez Sąd Okręgowy w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny w związku z tym nie znajduje potrzeby do ponownego ich szczegółowego prezentowania w tej części uzasadnienia.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny kwalifikacja prawna roszczeń zostanie natomiast wyjaśniona po przedstawieniu zmienionych ustaleń faktycznych.

Podanie motywów prowadzących Sąd odwoławczy do odmiennych ustaleń faktycznych poprzedzić należy oceną podstawy faktycznej i prawnej roszczenia powoda objętego pozwem w niniejszej sprawie. Jest to istotne o tyle, że powód dochodził w pozwie roszczeń ze stosunku wekslowego, legitymując się wekslem podpisanym przez oboje pozwanych. Sąd I instancji uznał, że dołączony do pozwu weksel zabezpieczał w istocie roszczenia między stronami z umowy sprzedaży urządzenia o nazwie M. (...), która następnie została przez strony rozwiązana. Wobec tego Sąd przyjął, że zobowiązanie wekslowe nie powstało, gdyż roszczenie o zapłatę ceny za to urządzenie (zabezpieczone wekslem in blanco, który po wypełnieniu dołączono do pozwu), wygasło w następstwie rozwiązania umowy sprzedaży. Sąd Okręgowy założył więc, że weksel dołączony do pozwu został wypełniony niezgodnie z umową (tzw. porozumieniem wekslowym).

Jednocześnie w wyniku argumentacji zawartej w odpowiedzi na zarzuty Sąd zbadał jednak treść praw i obowiązków stron procesu z umów sprzedaży stanowiących zdaniem powoda podstawę wypełnienia weksla. W oparciu o podstawę faktyczną ukształtowaną ustaleniami co do treści kolejnych umów sprzedaży, Sąd wyrokował w konsekwencji o obowiązku zapłaty ceny.

Powstaje więc konieczność rozstrzygnięcia kwestii wstępnej, dotyczącej tego, czy żądania powództwa obejmowały (objęty skutecznie w toku sprawy) także roszczenia ze stosunku pozawekslowego.

Nie budzi wątpliwości, że powództwo jako czynność zakreślająca granice kognicji sądu w procesie określa nie tylko treść żądania ale też podstawa faktyczna przytaczana przez powoda dla uzasadnienia roszczeń. Zmiana podstawy faktycznej (oparcie tożsamego ilościowo żądania o inną podstawę faktyczną) jest traktowana tradycyjnie (co do zasady) jako zmiana powództwa.

Niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu nakazowym. Z mocy art. 495 §2 k.p.c. zasadą jest zaś, że w toku postępowania nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Jedynie w razie zmiany okoliczności powód może żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się może nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. Żadna z dwóch sytuacji opisanych w powołanym zdaniu drugim art. 495 §2 k.p.c. nie zachodzi w niniejszej sprawie. Jeśli więc zmiana podstawy faktycznej jest zmianą powództwa to w świetle powołanego przepisu dopuszczalna ona będzie wyłącznie przed doręczeniem pozwu.

W uzasadnieniu pozwu w niniejszej sprawie powód powołał się wyłącznie na posiadanie weksla in blanco zabezpieczającego jego roszczenia, jego wypełnienie i brak reakcji pozwanych na wezwanie do jego wykupienia. Nie przytoczono natomiast żadnych okoliczności faktycznych charakteryzujących bliżej roszczenie zabezpieczone wekslem (poprzestając na lapidarnym oświadczeniu o wystawieniu weksla przez pozwanych „na zabezpieczenie roszczenia”. Dopiero w odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty podnoszące kwestie wynikające ze stosunku pozawekslowego powód przedstawił twierdzenia dotyczące obowiązku zapłaty ceny z umów sprzedaży ego zdaniem objętych zabezpieczeniem wekslowym.

W orzecznictwie wielokrotnie przedstawiano pogląd wskazujący na dopuszczalność powoływania przez pozwanego i powoda okoliczności faktycznych ze stosunku pozawekslowego w procesie, w którym samoistną podstawę powództwa stanowił weksel własny, gwarancyjny podpisany in blanco przez pozwanego i następnie wypełniony przez powoda. Przyjmuje się, że w takiej sytuacji rozpoznanie sprawy „przenosi się” na stosunek pozaweksłowy, a powołanie przez powoda w odpowiedzi na zarzuty okoliczności faktycznych dotyczących stosunku podstawowego nie stanowi zmiany podstawy faktycznej powództwa ani jego rozszerzenia lecz służy podważeniu zarzutów podnoszonych przeciwko powództwu.

Od kwestii rozpatrywania zarzutów odwołujących się do stosunku pozawekslowego i dopuszczalności przytaczania także przez powoda twierdzeń i dowodów w tym zakresie w fazie postępowania wywołanej zarzutami od nakazu zapłaty odróżnić należy jednak oparcie rozstrzygnięcia sprawy o inną podstawę faktyczną niż wskazana w pozwie (a więc o stosunek prawny pozaweksłowy).

W kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego wskazywano, że w przypadku nieważności zobowiązania wekslowego sąd może uwzględnić powództwo (utrzymać nakaz zapłaty) w oparciu o stosunek pozaweksłowy jedynie w ściśle określonych okolicznościach. Norma art. 495 §2 k.p.c. zawiera bowiem określone granice dopuszczalności rozpoznawania w drugiej fazie postępowania nakazowego (po wniesieniu zarzutów) kwestii wynikających ze stosunku pozawekslowego jako podstawy powództwa.

W orzecznictwie wyróżnia się w związku z tym trzy sytuacje, w których sąd może uwzględnić roszczenie ze stosunku pozawekslowego, mimo nieważności weksla przywołanego w pozwie w postępowaniu nakazowym dla uzasadnienia żądania.

Wskazuje się przede wszystkim, że powód może już w pozwie wszczynającym postępowanie nakazowe dodatkowo przytoczyć fakty i dowody uzasadniające cywilnoprawne roszczenie zabezpieczone załączonym do pozwu wekslem. Jeżeli w takiej sytuacji po rozpoznaniu zarzutów od nakazu zapłaty okazałoby się, że dochodzone roszczenie weksłowe powodowi wobec pozwanego nie przysługuje, natomiast przysługuje mu roszczenie wobec pozwanego ze stosunku podstawowego, nakaz zapłaty powinien zostać utrzymany w mocy z uwagi na określoną w pozwie podstawę faktyczną roszczenia..

Dopuszczalność takiego rozstrzygnięcia rozszerza się też w orzecznictwie na kolejną sytuację, w której zachodzić będzie bezzasadność zobowiązania wekslowego (wskutek wypełnienia przez powoda otrzymanego od pozwanego weksla in blanco niezgodnie z zawartym porozumieniem i wykazania przez pozwanego nieprzysługiwania powodowi wobec niego roszczenia ze stosunku podstawowego, który weksel ten miał zabezpieczać), jeśli powód już w pozwie powołał się na inny stosunek prawny łączący go z pozwanym i wykazał w drugiej fazie postępowania nakazowego, że stosunek ten rzeczywiście istnieje i uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda świadczenia pieniężnego w rozmiarze objętym nakazem. Wywodzi się, że nakaz w tych przypadkach jest utrzymywany w mocy, mimo bezzasadności roszczenia wekslowego, nie ze względu na przysługiwanie powodowi wobec pozwanego roszczenia wynikającego ze stosunku podstawowego, który weksel miał zabezpieczać, lecz ze względu na „równoległe” objęcie pozvem innego (pozawekslowego) wymagalnego roszczenia w rozmiarze objętym nakazem zapłaty (por. np. wyroki SN z dnia 14 marca 1997 r., I CKN 48/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 124, z dnia 15 marca 2007, II CSK 495/06, i z dnia 14 listopada 2006 r., II CSK 205/06).

Tradycyjnie ukształtowany jest też w orzecznictwie pogląd o dopuszczalności trzeciej sytuacji faktycznej. W myśl tego poglądu w razie powołania się w pozwie jedynie na weksel (stosunek prawa wekslowego) powód może następnie przytoczyć fakty i dowody uzasadniające cywilnoprawne roszczenie zabezpieczone załączonym do pozwu wekslem dopiero w odpowiedzi na zarzuty pozwanego a sąd może oprzeć rozstrzygnięcie o te fakty w sytuacji nieważności weksla jeśli fakty te dotyczą stosunku prawnego zabezpieczanego (nieskutecznie) przez nieważny weksel. Odwołując się do mających historyczne umocowanie poglądów orzecznictwa wywodzi się, że również w takiej sytuacji nakaz zapłaty powinien zostać utrzymany w mocy, jeżeli po rozpoznaniu zarzutów okazało się, że dochodzone roszczenie wekslowe powodowi nie przysługuje - np. ze względu na niezachowanie wymagań formalnych dotyczących weksla własnego lub ze względu na wadliwą reprezentację pozwanego przy podpisywaniu weksla - natomiast przysługuje mu roszczenie ze stosunku podstawowego. Pogląd o tym, że w takiej sytuacji nie dojdzie do naruszenia wyrażonej w sposób wyraźny od dnia 1 lipca 2000 r. w art. 495 § 2 k.p.c., zasady niedopuszczalności zmiany podstawy powództwa uzasadniany jest przez odwołanie się do wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy w uchwale połączonych Izb z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70, uzasadniającej w omawianej sytuacji wyjątek od zakazu zmiany powództwa, ze względu na ścisły związek zachodzący pomiędzy roszczeniem wekslowym a stosunkiem podstawowym, zasadę równości stron oraz ekonomię postępowania.

Z kolei jednak biorąc pod uwagę wyjątkowość trzeciej z opisanych sytuacji w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd (podzielany przez Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie), że niedopuszczalnym będzie utrzymane w mocy nakazu zapłaty w takiej sytuacji procesowej, w której powód nie przytoczy w pozwie okoliczności uzasadniających roszczenie w płaszczyźnie stosunku pozawekslowego a po rozpoznaniu zarzutów okaże się, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem (np. zabezpieczone wekslowo roszczenie wygasło), zaś przedstawione zostanie przez powoda inne roszczenie nie będące przedmiotem zabezpieczenia wekslowego. W takiej sytuacji nawet jeśli po wniesieniu zarzutów w odpowiedzi na to pismo powód powoła się na istnienie innego pozawekslowego stosunku prawnego uzasadniającego ilościowo żądanie pozwu, powództwo powinno ulec oddaleniu. Powołanie się na treść innego stosunku prawnego niż ten, którego zabezpieczeniu miał służyć podpisany przez pozwanego weksel gwarancyjny, w istocie stanowiłoby przykład niedopuszczalnej (w świetle art. 495 §2 k.p.c.) zmiany powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2011 r. II CSK 311/10 (OSNC-ZD 2011/3/66)).

Odnosząc powyższe uwagi do materiału procesowego przedstawionego w niniejszej sprawie stwierdzić należy (jak wskazano wyżej) że w pozwie nie przytoczono żadnych okoliczności faktycznych pozwalających na identyfikację stosunku pozawekslowego, jaki miał być zabezpieczony wekslem stanowiącym podstawę dochodzonego pozwem roszczenia. Nie zachodzi więc w sprawie żadna z opisanych wyżej dwóch pierwszych wyróżnianych w orzecznictwie sytuacji uzasadniających uwzględnienie powództwa, mimo stwierdzenia nieważności weksla.

Przy przyjęciu prawidłowości ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji co do granic porozumienia wekslowego dotyczącego weksla objętego sporem, w sprawie nie zachodziłaby również trzecia sytuacja (skoro, jak ustalił Sąd Okręgowy, weksel dołączony do pozwu miałby służyć zabezpieczeniu wyłącznie roszczenia o zapłatę nieobjętej sporem ceny z umowy sprzedaży urządzenia o nazwie agregat uprawowy (...), rozwiązanej za zgodną wolą obu jej stron). Wobec treści uzasadnienia pozwu niedopuszczalnym byłoby więc w tej sytuacji rozstrzygnięcie o istnieniu roszczeń z tytułu innych umów sprzedaży powołanych po wniesieniu zarzutów.

Wobec niekwestionowanego spełnienia przez weksel cech konstytutywnych dla zobowiązania wekslowego, o których mowa w art. 101 Prawa wekslowego, treść rozstrzygnięcia sprawy (i zakres postępowania dowodowego) była więc determinowana w pierwszej kolejności przez zarzuty pozwanego dotyczące wypełnienia weksla sprzecznie z porozumieniem wekslowym. Zarzuty te opierają się zasadniczo o treść art. 10 Prawa wekslowego.

W nauce i orzecznictwie nie budzi wątpliwości to, że ciężar dowodu okoliczności uzasadniających tezę o sprzeczności sposobu wypełnienia weksla z umową (porozumieniem wekslowym) spoczywa na dłużniku wekslowym. Zatem pozwani w niniejszym procesie wykazać powinni najpierw, czy powód był ograniczony w prawie do wypełnienia weksla

in blanco do skonkretyzowanego stosunku obligacyjnego. Następnie wykazać należało, że powód nie dostosował się do tego porozumienia.

W przypadku powodzenia dowodu tych okoliczności zbędnym byłoby rozpatrywanie treści umowy dotyczącej agregatu uprawowego (...), zwłaszcza że według pozwanych transakcja ta nie została zabezpieczona w ogóle przez podpisanie weksla in blanco.

Oceniając w określonych wyżej granicach treść materiału procesowego przedstawionego pod osąd, należy wziąć pod uwagę to, że powód zaprzeczył twierdzeniom pozwanego by każda transakcja była zabezpieczana odrębnym wekslem. Stanowisko powoda sprowadza się zatem do stwierdzenia, że w toku współpracy wobec wartości zobowiązań niuregulowanych przez pozwanego i zawieranych kolejnych transakcji zażądano weksla własnego in blanco podpisanego obojga pozwanych na zabezpieczenie sumy długów pieniężnych pozwanego wobec powoda.

Jak wskazano wyżej, w świetle art. 10 Prawa wekslowego w zw. z art. 6 k.c. to wystawca in blanco weksla jest obciążony ciężarem wykazania sprzeczności weksla z porozumieniem (art. 10 prawa wekslowego w zw. z art. 6 k.c.) a zatem skutki braku dowodu ograniczenia treści porozumienia wekslowego dotyczącego weksla in blanco objętego sporem wyłącznie do zabezpieczenia roszczeń z transakcji sprzedaży urządzenia (...), obciążają pozwanych.

Stwierdzić należy w tym kontekście, że bezspornie strony nie sporządziły żadnego porozumienia wekslowego w formie pisemnej (lub jakiegokolwiek innej - dokumentującej przesłanki i granice prawa posiadacza weksla in blanco do jego wypełnienia). Trafnie dostrzega przy tym Sąd Okręgowy, że prawo nie zawiera wymogu udokumentowania porozumienia wekslowego a umowa określająca przesłanki prawa do uzupełnienia weksla może być zawarta w każdej formie a więc również w sposób dorozumiany.

Pozwani wywodząc, że weksel dołączony do pozwu mógł zabezpieczać wyłącznie zobowiązania z rozwiązanej umowy sprzedaży dla udowodnienia tej tezy przywołują wyłącznie własne zeznania. Treść tych zeznań ma uwiarygodniać wskazanie że powodowi wręczono trzy weksle (jeden podpisany wyłącznie przez pozwanego i dwa podpisane przez oboje pozwanych). Zeznania pozwanych pozostają jednak w sprzeczności z treścią pozostałego materiału procesowego. W szczególności całkowicie odmiennie opisują genezę podpisania weksla objętego pozwem przesłuchani w sprawie świadkowie (A. F. i M. C.). Z zeznań tych wynika, że w istocie stronie powodowej chodziło o uzyskanie prawidłowo (według zapytań księgowej obsługującej powodową spółkę) podpisanego (przez oboje małżonków) blankietu wekslowego. Świadcowie zatem spójnie zeznają, że początkowo weksel podpisany został wyłącznie przez pozwanego i na żądanie księgowej przesłano e-mailem pozwanemu blankiet wekslowy celem jego podpisania przez oboje małżonków a po niemożności wyegzekwowania prawidłowego podpisania tego blankietu (nieuzyskaniu oryginału noszącego podpisy obu stron a jedynie załącznika do korespondencji elektronicznej) przedstawiciel powoda osobiście z kolejnym blankietem udał się najpierw do pozwanego a następnie do miejsca pracy jego żony i uzyskał podpisy tych osób (zeznania świadka A. F. protokół rozprawy z dnia 16 listopada 2015 roku [00:21], zeznania świadka M. C. protokół rozprawy z dnia 14 września 2015 roku [01:05]).

Jednocześnie z zeznań świadków wynika, że weksel in blanco miał zabezpieczać roszczenia powoda wynikające z rozliczenia wszystkich kolejnych transakcji między stronami a powód żądał tego weksla z uwagi na negocjowanie kolejnej umowy dotyczącej ciągnika N.i istniejące wcześniej zadłużenie dotyczące agregatu (...) (zeznania świadka A. F. protokół rozprawy z dnia 16 listopada 2015 roku [00:15:40], zeznania świadka M. C. protokół rozprawy z dnia 14 września 2015 roku [00:57]).

Na praktykę w ramach relacji powoda z jego klientami oraz w ramach rynku dotyczącego urządzeń rolniczych i środków agrotechnicznych sprowadzającą się do wydawania jednego weksla zabezpieczającego całość rozliczeń między dostawcą i rolnikiem wskazywał również w swoich zeznaniach świadek A. R. (zeznania świadka - protokół rozprawy z dnia 16 listopada 2015 roku [59:31]).

Nie przedstawiono żadnych dowodów podważających wiarygodność zeznań świadków. Po pierwsze zeznania te są spójne logicznie i przedstawiają ciąg zdarzeń w sposób zgodny z zasadami doświadczenia życiowego i realiami obrotu

gospodarczego i nade wszystko logicznie wyjaśniają przyczynę, dla której A. C. osobiście musiał odebrać podpisy od pozwanego i pozwanej.

Nie jest bowiem logicznie uzasadnione twierdzenie pozwanych o tym, by mimo braku pisemnej deklaracji wekslowej przy zawieraniu kolejnych umów sprzedaży powód wymagał wręczania odrębnego weksla. W szczególności pozwani nie kwestionując wcześniejszej współpracy między stronami nie przedstawili żadnych dowodów wskazujących na to, że każdorazowo wręczali weksel (przy każdym zakupie z odroczonym terminem zapłaty). W świetle materiału procesowego zaś przypomnieć należy, że pozwany poza maszynami rolniczymi kupował też u powoda części zamienne i materiały eksploatacyjne do tych maszyn, za które również nie płacił gotówką i nie dawał innego zabezpieczenia, mimo stosunkowo znacznej wartości obrotów.

W realiach obrotu przy braku formalnego potwierdzenia treści porozumienia wekslowego między stronami stale współpracującymi gospodarczo między sobą, bardziej wiarygodne jest twierdzenie, że weksel in blanco miał globalnie zabezpieczać roszczenia pieniężne wynikające z rozliczenia kolejnych transakcji niż twierdzenie, że przy okazji każdej transakcji zawierano ustnie odrębne porozumienie wekslowe.

Nie są uzasadnione zawarte w odpowiedzi na apelację zarzuty pozwanych dotyczące małego prawdopodobieństwa i niepraktyczności takiego upoważnienia posiadacza weksla in blanco do jego wypełnienia. Przeciwnie – materiał procesowy dowodzi, jak wskazano wyżej, że tego rodzaju praktyka jest stosowana w obrocie związanym z zaopatrzeniem rolnictwa. Nie jest ona też sprzeczna z zasadą swobody umów a jej praktyczny aspekt dla sprzedawcy (wobec faktycznego odwrócenia - w przypadku sporu - ciężaru dowodu co do wartości zadłużenia na kupującego) również nie może budzić wątpliwości.

Po wtóre pozwani nie wykazali żadnym dowodem że w ogóle wręczyli powodowi podpisany egzemplarz weksla przesłanego w formie elektronicznej. W aktach znajduje się wyłącznie wydruk wiadomości e-mail oraz kserokopia tej wiadomości zawierającej wzór weksla z podpisami pozwanych. Powód stanowczo i konsekwentnie twierdził, że egzemplarz na wzorze dołączonym do wiadomości e-mail z sierpnia 2013 otrzymał również wyłącznie w formie wydruku (a więc bez oryginalnych własnoręcznych podpisów wystawców). Taki wydruk (nie zawierający własnoręcznych podpisów a jedynie podpis odwzorowany cyfrowo (z przyczyn oczywistych nie może być uznany za weksel in blanco skoro cechą konstytutywną weksla własnego jest własnoręczny podpis wystawcy (art. 101 pkt. 7) Prawa wekslowego).

Nie przedstawiono żadnego miarodajnego dowodu wskazującego na to, by powód otrzymał taki blankiet zawierający oryginały podpisów. W związku z tym świadek A. F. twierdził zaś, że strona otrzymała jedynie wydruk (kserokopię) podpisanego dokumentu, co uzasadniało osobiste odebranie podpisów przez przedstawiciela powoda (zeznania świadka A. F. - protokół rozprawy z dnia 16 listopada 2015 roku [00:09:40]). Nietrafnie (w oderwaniu od zeznań tego świadka, Sąd wywodził, iż powód twierdził, że żądał kolejnego weksla wyłącznie z uwagi na nieprawidłowy wzór weksla na jakim umieszczono podpisy. Świadek konsekwentnie i kilkakrotnie powtarzała w toku zeznań, że przyczyną tą był brak oryginału podpisów na przesłanym egzemplarzu.

Potwierdza tą relację świadek C. wprost wskazując, że wzór weksla przesłany przez niego do pozwanych celem podpisania został mu odesłany po umieszczeniu podpisów wyłącznie drogą elektroniczną i wobec braku oryginału otrzymał polecenie od księgowej osobistego udania się do pozwanego i jego żony w celu uzyskania podpisanego egzemplarza weksla.

Pozwani nie starali się też wykazać żadnym dowodem, by w przypadku innych kontrahentów lub innych transakcji powód stosował praktykę uzyskiwania odrębnych zabezpieczeń wekslowych

Nie wynika też zwłaszcza z materiału procesowego w jaki sposób powód miałby indywidualizować poszczególne blankiety wekslowe i przypisać je określonym (odrębnym zdaniem (pozwanych) transakcjom. Powołując się na odrębność każdego z zabezpieczeń nie starano się wyjaśnić przyczyn, dla których pozwani nie zażądali zwrotu popisanego przez siebie blankietu wekslowego rzekomo mającego zabezpieczać wyłącznie transakcję sprzedaży

agregatu uprawowego (...) mimo rozwiązania tej umowy. Nie wyjaśniono również celu takiego ukształtowania umowy między stronami.

W rezultacie stwierdzić należy, że z materiału procesowego nie wynikają żadne okoliczności podważające walor wiarygodności zeznań wymienionych wyżej świadków. Zeznania pozwanych natomiast cechuje sprzeczność z wnioskami wynikającymi z opisanych dowodów oraz sprzeczność z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Biorąc zaś pod uwagę to, że zdaniem pozwanych egzemplarz weksla wypełniony i dołączony do pozwu miał zabezpieczać roszczenia wynikające z rozwiązanej umowy, przyjąć należy, że uzasadniana w ten sposób linia obrony pozwanych zmierzała wyłącznie do uchylenia odpowiedzialności wekslowej.

Nie jest dostateczne dla podważenia wiarygodności zeznań opisanych świadków wynikające z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wnioskowanie Sądu I instancji oparte o odmienność wzoru weksla przesłanego do pozwanych celem podpisania w sierpniu 2013 drogą elektroniczną oraz wzoru w oparciu o który wypełniono weksle dołączony do pozwu. Sąd sugerując, że posługiwanie się różnymi wzorami pośrednio dowodzi tego, że weksel dołączony do pozwu został podpisany przed 2013 rokiem, nie czyni ustaleń, z których wynikałoby, że w sierpniu 2013 roku powód nie stosował już blankietów wekslowych o szacie graficznej analogicznej do tego, który został użyty do kreacji weksla z dnia 20 listopada 2014 roku.

Teza taka nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale procesowym. Co więcej wzór przesłany w mailu z 12 sierpnia 2013 został pobrany ze wskazanej w jego treści (k. 49) strony internetowej (www.remitent.pl) poświęconej zagadnieniom wekslowym. Był więc wzorem powszechnie dostępnym za pośrednictwem Internetu i trudno jedynie na podstawie posłużenia się w taki sposób uzyskanym blankietem twierdzić, że powód zaniechał stosowania w praktyce innych blankietów wekslowych.

Z przedstawionych przyczyn na podstawie zeznań świadków C. i F. zmienić należało ustalenia Sądu Okręgowego o tyle, że za udowodniony uznać należało fakt podpisania weksla dołączonego do pozwu przez pozwanych w 2013 roku oraz fakt zabezpieczenia jednym wekslem in blanco wszystkich roszczeń powoda wynikających z rozliczenia z pozwanym (saldo rozliczeń).

W rezultacie przyjąć należy, że weksel in blanco zabezpieczał również transakcje objęte sporem a zatem po jego wypełnieniu powstało zobowiązanie wekslowe, w oparciu o które powód uzasadniał powództwo.

Rozstrzygnąć należy z kolei spór co do wysokości tego zobowiązania. Pozwani bowiem jako jeden z zarzutów podnosili kwestię uchylenia się od skutków dwóch kolejnych oświadczeń woli uznających roszczenia powoda w części dotyczącej ceny za agregat uprawowy (...) Pozwani twierdzą, że w ogóle nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży tego urządzenia i znajduje się ono w ich posiadaniu jedynie w ramach umowy, na podstawie której mieli oni przeprowadzić test tego urządzenia i określić jego przydatność dla swoich potrzeb a następnie ewentualnie zdecydować o jego zakupie.

Sąd I instancji uznał, że wskutek oświadczeń z 2 grudnia 2013 i 9 stycznia 2014 doszło do zawarcia umowy sprzedaży tego urządzenia ale następnie pozwany uchylił się od skutków oświadczenia woli jako złożonego w warunkach błędu (art. 83 k.c.). Również w tym zakresie należało ustalenia Sądu I instancji skorygować.

Po pierwsze oświadczenia wymienione przez Sąd I instancji miały walor jedynie potwierdzenia stanu zadłużenia pozwanego względem powoda. Muszą być traktowane jako oświadczenia o charakterze deklaratywnym (potwierdzającym istniejące roszczenia powoda) a nie konstytutywnym (wyrażającym wolę zawarcia umowy sprzedaży). Jeśli więc oświadczenia te potwierdzały rzeczywisty stan rozliczeń między stronami, to do zawarcia umowy dojść powinno wcześniej.

Z materiału procesowego wynika zaś niespornie, że maszyna została wydana pozwanemu wraz z kupionym przezeń ciągnikiem w dniu 13 sierpnia 2013 roku. Z protokołu zdawczo odbiorczego (k. 62) wynika, że było to urządzenie fabrycznie nowe, wydane „na testy”, powód miał prawo przy użyciu urządzenia przeprowadzić prace polowe na powierzchni 60 ha i miał zostać obciążony należnościami za „elementy robocze” w agregacie.

Z zeznań świadka M. C. wynika, że po wykonaniu próbnych prac polowych klient miał podjąć decyzję co do zakupu urządzenia. Świadek szczegółowo opisał praktykę tego rodzaju transakcji przyjętą w obrocie maszynami rolnymi (Dowód: zeznania świadka M. C. protokół rozprawy z dnia 14 września 2015 roku [01:19:33]).

Taką też umowę potwierdzają zeznania świadka Ł. L. brata pozwanego, który według niekwestionowanych ustaleń sądu I instancji współpracował ściśle z pozwanym przy prowadzeniu działalności rolnej (Dowód: zeznania świadka - protokół rozprawy z dnia 14 września 2015 roku [00:30]).

Praktykę tego rodzaju w ramach współpracy gospodarczej z klientami powoda potwierdzają nadto zeznania świadka A. R. (protokół rozprawy z dnia 16 listopada 2015 roku [00:52]) i zeznania strony powodowej (protokół rozprawy z dnia 16 listopada 2015 roku [01:41:47]) a także zeznania pozwanego K. L. (zeznania pozwanego protokół rozprawy z dnia 16 listopada 2015 roku [02:03:25]). Rozbieżność między stronami istnieje jedynie co do oceny, czy po przeprowadzeniu próbnych prac doszło do zawarcia umowy sprzedaży.

Z zeznań świadka C. wynika, że po kilku dniach otrzymał on telefoniczną informację, że maszyna się sprawdza i może wystawić fakturę VAT. Faktura taka została wystawiona 28 sierpnia 2013 (k. 126), co potwierdza wiarygodność zeznań świadka. Zeznania są spójne z relacją dowodową przedstawiciela powoda, który zeznał, że akceptację zakupu maszyny złożył jemu osobiście w trakcie kupna materiałów eksploatacyjnych.

Fakt zakupu materiałów eksploatacyjnych do urządzenia (...) nie był kwestionowany w sprawie i był przyznawany przez pozwanego. Z materiału procesowego wynika, że pozwany samodzielnie dokonywał wymiany wyeksploatowanych elementów tego urządzenia mimo że w świetle ustaleń Sadu Okręgowego w przypadku rezygnacji z zakupu nie powinien tego robić z uwagi na utratę praw gwarancyjnych do urządzenia, o czym pozwany miał wiedzieć. W świetle materiału procesowego przyjętą więc należy, że najpóźniej w dniu wystawienia faktury powód (jego przedstawiciel pracownik M. C.) otrzymał potwierdzenia oświadczenia pozwanego o woli zakupu urządzenia. Z tą datą doszło więc do zawarcia umowy sprzedaży tego urządzenia stosownie do wcześniejszych ustaleń między stronami.

Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw, by uznać zeznania osób oceniane w kontekście całokształtu materiału procesowego za niewiarygodne. Poza wspomnianymi wyżej uwagami dotyczącymi ich spójności i zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego stwierdzić należy, że nie podważają ich zeznania pozwanego i jego brata oraz pozwanej. Osoby te twierdzą, że zgodnie z ustaleniami stron powód po zakończeniu testów miał własnym transportem odebrać urządzenie od pozwanego. Wiarygodność wersji tych osób podważa to, że nie przedstawiają one żadnych bliższych danych, z których wynikałoby, kiedy zakończono testy i kiedy poinformowano powoda o braku woli nabycia pojazdu. Pierwsze pisemne wezwanie dotyczące tej kwestii powód złożył dopiero w roku 2015 a więc po upływie ponad półtora roku od daty wydania mu urządzenia. Taki okres czasu nie może być uznany za mieszczący się w jakichkolwiek rozsądnych ramach dla wykonania próby o której mowa w protokole z sierpnia 2013 roku. Podważa to więc wiarygodność stanowiska pozwanych.

Nie są uzasadnione w świetle materiału procesowego twierdzenia pozwanego co do znaczenia zakupu materiałów eksploatacyjnych do urządzenia. Pozwany wywodzi, że czyniło to jedynie w celu wywiązania się z obowiązku wynikającego z protokołu zdawczo odbiorczego z dnia 13 sierpnia 2013. Z treści tego dokumentu wynika jednak to, że pozwany po zwrocie urządzenia miał zostać obciążony „za elementy robocze”. Nie wynika z tego dokumentu, by pozwany miał obowiązek wymiany na swój koszt elementów przed zwrotem urządzenia. W związku z tym zakup tego rodzaju materiałów w trakcie eksploatacji urządzenia także świadczy jednoznacznie o tym, że pozwany traktował urządzenie jak swoją własność i podważa przyjętą linię obrony.

Nie wykazano też, by pozwany rzeczywiście eksploatował urządzenie jedynie w granicach próby określonych w protokole (a więc wykorzystał do prac polowych obejmujących jedynie 60 ha powierzchni pól uprawnych).

Wreszcie przeciwko wersji strony pozwanej przemawia fakt dwukrotnego pisemnego uznania roszczenia powoda obejmującego również cenę za agregat uprawowy C.. Pozwany kwestionuje te dokumenty powołując się na błąd

wywołany przez pracownika powoda co do stanu rozliczeń. Twierdzi, że o błędzie tym dowiedział się dopiero rok później w grudniu 2014 po wypełnieniu weksla i rozmowie w siedzibie powoda.

Pomija jednak pozwany to, że oświadczenia o uznaniu dług obejmujące cenę za agregat C. złożone zostały dwukrotnie na przełomie lat 2013 i 2014. O ile w przypadku oświadczenia w grudniu mogłaby teoretycznie być znane za prawdopodobne zaistnienie trudności ze strony pozwanego co oceny do stanu rozliczeń (w szczególności jeśli chodzi o status prawny transakcji dotyczącej agregatu C.) to jednak istotne dla oceny wiarygodności twierdzeń pozwanego musi być to, że oświadczenie o uznaniu zostało powtórzone wyraźnie po raz kolejny ponad miesiąc później.

Wartość ceny za agregat (ponad 50.000 zł) stanowiła przy tym około 1/3 zadłużenia. Była to więc wartość istotna we wzajemnych rozliczeniach. Trudno więc uznać za racjonalne i zgodne z logiką oraz zasadami doświadczenia życiowego próby wyjaśnienia dwukrotnego potwierdzenia stanu rozliczeń wyłącznie presją ze strony pracowników powoda. Przeciwnie – wywodzić należy, że pozwany mając możliwość weryfikacji stanu rozliczeń między pierwszymi drugim oświadczeniem i potwierdzając ponownie ten stan miał czas i sposobność by dokładnie ustalić wartość swojego długu. Przyznanie co najmniej w sposób dorozumiany fakt definitywnego nabycia urządzenia o nazwie C. w drugim piśmie uznającym roszczenie musi być uznane za podważające wiarygodność dalszych oświadczeń pozwanych i stanowiska zajmowanego w procesie.

Nie zmienia tego więc złożone w toku procesu (13 września 2015) oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczeń woli z roku 2013 i 2014 jako dokonanych pod wpływem błędu. Stwierdzić należy, że z materiału procesowego nie wynikają żadne okoliczności wskazujące na to, by oceniając rzecz obiektywnie móc uznać, że pozwany znajdował się w grudniu 2013 i styczniu 2014 pod presją uzasadniającą tak znaczny błąd co do oceny własnego zadłużenia wobec powoda. Nie może być zaś obojętne dla rozstrzygnięcia, że pozwany powadzi profesjonalnie działalność rolną i stale nabywa maszyny i urządzenia rolne. Zatem nie jest logiczne twierdzenie, że bez wskazania racjonalnych przyczyn, mógł w długim okresie czasu pozostawać w błędnym przekonaniu co do stanu swojego długu. W ocenie Sądu odwoławczego oświadczenie z września 2015 złożono zostało więc wyłącznie dla celów związanych z uzasadnieniem przyjętej w niniejszej sprawie linii obrony i uchylenia się od obowiązku zapłaty ceny za agregat uprawowy C.. Jako takie, oświadczenie to nie potwierdza rzeczywistych okoliczności faktycznych i musi być uznane za pozbawione znaczenia prawnego.

Dokonując ocen materialnoprawej czynności związanych z urządzeniem marki C. należy, że treść materiału procesowego wskazuje na to, iż umowa zawarta w odniesieniu do agregatu uprawowego C. spełnia przesłanki umowy sprzedaży na próbę (art. 592 §1 k.c.). Zgodnie z tym przepisem sprzedaż na próbę albo z zastrzeżeniem zbadania rzeczy przez kupującego poczytuje się w razie wątpliwości za zawartą pod warunkiem zawieszającym, że kupujący uzna przedmiot sprzedaży za dobry. W braku oznaczenia w umowie terminu próby lub zbadania rzeczy sprzedawca może wyznaczyć kupującemu odpowiedni termin. Według §2 jeżeli kupujący rzecz odebrał i nie złożył oświadczenia przed upływem umówionego przez strony lub wyznaczonego przez sprzedawcę terminu, uważa się, że uznał przedmiot sprzedaży za dobry.

W sprawie niniejszej nie oznaczono terminu w którym rzecz miała zostać zbadana lecz dla oznaczenia zakresu uprawnień kupującego do przeprowadzenia próby (testów) posłużono się oznaczeniem areалу (powierzchni) pola uprawnego, na którym miała być przeprowadzana weryfikacja urządzenia dla potrzeb pozwanego. Pozwany nie kwestionuje, że na areale tym przeprowadził próbę. W świetle wcześniejszych uwag Sąd uznał zaś za wykazane, że złożył on sprzedawcy oświadczenie uznające przedmiot sprzedaży za dobry. Jeśli tak, to przyjęć należało że ziścił się warunek zawieszający i umowa sprzedaży wywołała skutki o których mowa w art. 535 k.c. Zatem pozwany jest zobowiązany do zapłaty ceny za zakupione urządzenie. Wysokość ceny nie była zaś kwestionowana w sprawie (nie budziła sporu).

Przy uwzględnieniu wcześniejszych uwag dotyczących ustaleń co do zakresu zabezpieczenia wekslowego i ciężaru dowodowego w tym zakresie stwierdzić należy, że w ocenie Sądu odwoławczego pozwany nie wykazał, by weksel w części obejmującej obowiązek zapłaty ceny za urządzenie został wypełniony niezgodnie z porozumieniem.

Z przedstawionych przyczyn uznać należało zarzuty pozwanych za nieuzasadnione. Na etapie postępowania apelacyjnego strona pozwana nie kwestionowała też istnienia roszczenia powoda o zapłatę kwoty zasądzonej od pozwanego w prawomocnej części wyroku Sądu I instancji.

Dokonując oceny prawnej powództwa jako podstawę prawną roszczenia wskazać należy normę art. 28 w zw. z art. 104 zdanie pierwsze ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 Prawo wekslowe (tekst jednolity Dz. U. z 2016 roku poz. 160). Zgodnie z art. 28 cytowanej ustawy **przez** przyjęcie weksla trasat zobowiązuje się do jego zapłacenia w terminie płatności. W razie niezapłacenia służy posiadaczowi weksla bezpośrednie roszczenie z weksla przeciw akceptantowi o wszystko, czego żądać można na podstawie art. 48 i 49 tej ustawy. Zgodnie z art. 104 zaś odpowiedzialność wystawcy weksla jest taka sama jak odpowiedzialność akceptanta.

Według art. 48 pkt. 1) i pkt.2) prawa wekslowego posiadacz weksla może żądać od zobowiązanego między innymi niezapłaconej sumy wekslowej oraz (przy wekslach, wystawionych i płatnych w Polsce), odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia płatności.

Na tej podstawie powód mógł więc żądać od pozwanych jako wystawców weksla własnego zarówno należności głównej (obejmującej niezapłaconą część sumy wekslowej) jak i odsetek od dnia 11 grudnia 2014 (jako daty następującej po terminie zapłaty należności głównej. Z kolei według art. 47 Prawa wekslowego odpowiedzialność osób podpisujących weksel jest solidarna.

Stosując te przepisy prawa wekslowego należało uznać żądanie pozwu za uzasadnione i dokonać zmiany zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu należy rozważyć znaczenie prawne i skuteczność oświadczenia o ograniczeniu powództwa zawartego w uzasadnieniu apelacji. Skarżący złożył tej treści oświadczenie powołując się na fakt zapłaty przez pozwanego w dniu 8 stycznia 2016 części należności w kwocie 10.000 zł.

Oceniając skuteczność tego oświadczenia po pierwsze wskazać należy, że posługując się zwrotem pozaustawowym o ograniczeniu powództwa, powód wyrażał niewątpliwie wolę cofnięcia pozwu w części w jakiej uzyskał zaspokojenie roszczenia. Jednocześnie z wniosków zawartych w petitum apelacji wynika jednoznacznie, że kwestionował w całości rozstrzygnięcie oddalające powództwo i żądał zasądzenia od pozwanego i pozwanej całości nieuwzględnionej przez Sąd Okręgowy części należności wekslowej zabezpieczonej cenę za agregat C. (...) (50430 zł z ustawowymi odsetkami od 11 grudnia 2014 – pkt. 2 petitum apelacji) a od pozwanej nadto zobowiązania do solidarnego uiszczenia należności zasądzonej przez Sąd Okręgowy od pozwanego (pkt. 1 petitum).

Zgodnie z art. 203§1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Według art. 332 §2 k.p.c. w razie cofnięcia pozwu przed uprawomocnieniem się wyroku i przed jego zaskarżeniem z jednoczesnym zrzeczeniem się dochodzonego roszczenia, a za zgodą pozwanego również bez takiego zrzeczenia się, sąd pierwszej instancji uchyli swój wyrok i postępowanie w sprawie umorzy, jeżeli uzna cofnięcie takie za dopuszczalne.

W niniejszej sprawie pozwani w odpowiedzi na pozew wskazali wyraźnie że świadczenie w dniu 8 stycznia 2016 roku zostało spełnione przez pozwanego celem częściowego wykonania wyroku w prawomocnej (niezaskarżanej przez pozwanego) części. Odpowiedź na apelację nie zawiera natomiast oświadczenia o wyrażeniu zgody na cofnięcie pozwu.

Z treści dowodu wpłaty dołączonego do apelacji wynika, że wpłata została dokonana w dniu 8 stycznia 2016 roku. Nastąpiło to po upływie terminu do wniesienia apelacji przez pozwanego a więc po uprawomocnieniu się wyroku w części zasądzonej świadczenie (biorąc pod uwagę datę doręczenia wyroku pełnomocnikowi pozwanych i dzień wolny ustawowo od pracy przypadający w dniu 6 stycznia 2016, termin do wniesienia apelacji upłynął bowiem z końcem dnia 7 stycznia 2016). Powodowi nie przysługiwało prawo do zaskarżenia wyroku w części uwzględniające powództwo z uwagi na brak interesu prawnego (gravamen). Z treści polecenia przelewu wynika przy tym jednoznacznie, że pozwany

świadczył na poczet obowiązku określonego w pkt. 4a wyroku, a więc w punkcie, w którym wyrok jako niezaskarżony uzyskał przymiot prawomocności.

Stąd też biorąc pod uwagę treść wniosków (zwłaszcza w punkcie 2 petitum) i uzasadnienia apelacji i przyjmując, że oświadczenie o ograniczeniu powództwa nie zawiera oświadczenia o zrzeczeniu się roszczenia, a nadto zostało złożone bez zgody pozwanego i już o uprawomocnieniu się orzeczenia co do części roszczenia, której dotyczy (objętej wyrokiem prawomocnym w momencie jego składania) uznać należało, że oświadczenie to nie mogło wywołać skutków procesowych.

Wobec tego, że zgodnie z treści odpowiedzi na apelację pozwani wyraźnie wskazali, iż świadczenie to nastąpiło w wykonaniu procesowego rozstrzygnięcia w zaskarżonym wyroku zaś jednocześnie nie podnosili w toku postępowania odwoławczego zarzutu zapłaty, Sąd odwoławczy nie miał podstaw do tego, by uwzględnić ten fakt i uznać, że częściowe spełnienie świadczenia pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Jako dotyczące rozstrzygnięcia prawomocnego może i powinno być uwzględniane dopiero na etapie wykonania wyroku.

Stąd też uznając, że pozwani jako dłużnicy wekslowi na podstawie powołanych wyżej przepisów prawa wekslowego ponoszą odpowiedzialność solidarną oraz przyjmując za nieuwodnione zarzuty pozwanego dotyczące wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym, a w szczególności nieistnienie obowiązku zapłaty ceny za urządzenie C(...), na podstawie powołanych przepisów Prawa wekslowego, należało uwzględnić żądania apelacji i na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzec o zmianie zaskarżonego wyroku.

Z przedstawionych przyczyn zbędne stało się też odnoszenie do dalszych wywodów skarżącego.

W celu zapewnienia spójności redakcyjnej i wyeliminowania problemów interpretacyjnych na etapie postępowania egzekucyjnego nadano wyrokowi Sądu Okręgowego w wymienionych punktach nową treść, scalając redakcyjnie rozstrzygnięcie prawomocne z rozstrzygnięciem dotyczącym uwzględnionych żądań apelacji w stosunku do pozwanego i orzekając o solidarnym obowiązku pozwanej zapłaty całej należności objętej wyrokiem w części prawomocnej i żądaniami skarżącego.

Jak wskazano wyżej, oznacza to, że fakt zapłaty kwoty 10.000 zł z dnia 8 stycznia 2016 w celu częściowego wykonania wyroku w zakresie, w jakim uprawomocnił się on w toku postępowania przed Sądem I instancji, będzie brany przez strony na etapie wykonania orzeczenia o treści zmienionej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w części nieprawomocnej (oddalającej powództwo).

Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty sprawy pociągała za sobą konieczność modyfikacji orzeczenia o kosztach procesu. Powód jako wygrywający proces w całości stosownie do treści art. 98 k.p.c. ma prawo do żądania zasądzenia całości niezbędnych i celowych kosztów procesu. Na zasądzoną kwotę składa się opłata od pozwu (1955 zł), wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (3600 zł) i opłata od pełnomocnictwa (17 zł). Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono na podstawie przepisów §6 pkt. 6 w zw. z §2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 roku, poz. 490)

Wobec tego, że zgodnie z przepisem art. 47 Prawa wekslowego pozwani solidarnie odpowiadali co do istoty sprawy, na podstawie art. 105 §2 k.p.c. orzeczono o solidarnym obowiązku poniesienia kosztów procesu.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd zastosował normę art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. i art. 105 §2 k.p.c. Skoro strona powodowa wygrała postępowanie w instancji odwoławczej w całości, to pozwani solidarnie, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, winni zwrócić wygrywającej całość poniesionych w związku z postępowaniem kosztów.

Na koszty powoda składa się opłata od apelacji (7056 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (5400 zł) ustalone jako 75% stawki minimalnej stosownie do treści §10 ust 1 pkt. 2) w zw. z §2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

SSO Krzysztof Górski SSA Artur Kowalewski SSA Ryszard Iwankiewicz